

Wojciech Organiściak

Wincenty Skrzetuski o potrzebie oraz zmianach w prawie i ustroju doby stanisławowskiej

Zeszyty Prawnicze 11/4, 385-404

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH ORGANIŚCIAK

Uniwersytet Śląski

WINCENTY SKRZETUSKI O POTRZEBIE ORAZ ZMIANACH
W PRAWIE I USTROJU DOBY STANISŁAWOWSKIEJ

Wincenty Skrzetuski żył w latach 1745-1791 i był uznanym pedagogiem, historykiem, prawnikiem i pisarzem politycznym doby stanisławowskiej. W jego dorobku odnajdziemy kilka ciekawych prac z zakresu historii, myśli politycznej i prawa, w tym przede wszystkim *Mowy o główniejszych materiach politycznych*, które dały polskiemu pijarowi pozycję uznanego pisarza politycznego, potwierdzoną i ugruntowaną po opublikowaniu w latach 1782-1784 *Prawa politycznego narodu polskiego*. W 1783 roku Skrzetuski przygotował skrócony przekład dzieła Mably'ego *O prawodawstwie czyli o pierwszych zasadach praw*. Ważne miejsce w pisarstwie Skrzetuskiego miała historia. Już w 1772 roku wydał *Dzieje królestwa szwedzkiego od panowania Waldemara, to jest od roku 1250 aż do niniejszego roku według lat porządku opisane*. W 1786 roku Skrzetuski napisał na zamówienie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych *Historie powszechną dla szkół narodowych na klasę IV, dzieje greckie zawierającą*. Należy także wskazać, iż najprawdopodobniej w trakcie Sejmu Wielkiego Skrzetuski wspólnie z kilkoma innymi pijarami (Józefem Konstantym Bogusławskim i Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim) pisał dla posłów stronnictwa patriotycznego głosy i mowy sejmowe¹.

¹ Do najważniejszych prac WINCENTEGO SKRZETUSKIEGO należy zaliczyć: *Dzieje królestwa szwedzkiego od panowania Waldemara, to jest od roku 1250 aż do niniejszego roku według lat porządku opisane* Warszawa 1772; *Mowy o główniejszych materiach*

Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie niektórych poglądów Wincentego Skrzetuskiego na prawo i jego reformę oraz jego opinii na panujący w ówczesnej Rzeczypospolitej ustroj ze szczególnym uwzględnieniem propozycji zmian i reform jakie prezentował w swoich najważniejszych działach tj. *Mowach o główniejszych materiach politycznych* oraz *Prawie politycznym narodu polskiego*. Należy zaakcentować, iż Skrzetuski był w zasadzie pierwszym pisarzem politycznym, który tak obszernie opisał przeobrażenie ustrojowe jakie nastąpiły w dobie stanisławowskiej do czasów Sejmu Czteroletniego. Działalność Skrzetuskiego na tym polu była jednym z ważniejszych elementów wielkiego podręcznikowego zamierzenia pijarskiego, przedstawienia ustroju państwa szlacheckiego i obowiązującego w nim prawa, w tym także zmian jakie zaszły w sposobie organizacji i rządzenia państwem szlacheckim. Godzi się podkreślić, iż Skrzetuski prezentował przy tym własne oceny i postulaty reform, które niejednokrotnie były kontynuacją wcześniejszych głosów i myśli poprzedzających go pisarzy politycznych na czele ze Stanisławem Konarskim.

Skrzetuski w swoich działach, szczególnie zaś w *Mowach* przedstawił szeroki zakres zagadnień dotyczących życia publicznego, w tym głównie natury społecznej, moralnej, sprawy dotyczące nauki i nauczania, gospodarki oraz liczne problemy polityczne. Spośród 24 mów jakie odnajdujemy w książce Skrzetuskiego, kilka z nich traktuje głównie o prawie. Najważniejsze są jednak dwie mowy tj. *O zachowaniu praw*, w której odnajdujemy przede wszystkim rozważania nad zagadnieniem przestrzegania prawa ujęte w szerokim kontekście oświeceniowym oraz mowa *O torturach*, gdzie z kolei Skrzetuski pod-

politycznych Warszawa 1773; *Prawa politycznego narodu polskiego* Warszawa 1782-1784, wydanie drugie poprawione ukazało się w 1787 roku i ono jest podstawą moich rozważań; przekład dzieła G. DE MABLY *O prawodawstwie czyli o pierwszych zasadach praw*, Warszawa 1783; *Historia powszechna dla szkół narodowych na klasę IV, dzieje greckie zawierającą*. Kraków 1786. Szerzej postać Skrzetuskiego prezentują: F. BENTKOWSKI: *Żywot i prace uczone ks. Wincentego Skrzetuskiego* S. P. W: *Posiedzenie publiczne Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu na uczenie pamiątki zmarłych mężów odbyte dnia 14 lipca 1827 roku*. Warszawa 1827, s. 7-17, E. ALEKSANDROWSKA, *Skrzetuski Bartłomiej imię zakonne Wincenty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, XXXVIII, s. 435-437.

jął ważny problem stosowania tortur, który przedstawia na tle koncepcji humanitarnych w XVIII wiecznym prawie karnym i gdzie wzorem C. Beccarii opowiada się za ich bezwarunkowym zniesieniem².

Prawo Skrzetuski definiował jako środek utrzymania wolności oraz narzędzie za pomocą którego ludzie wymierzają sprawiedliwość. Warto podkreślić, iż Skrzetuski akcentował rolę prawa jako jednego z czynników sprawczych decydujących o powstaniu społeczeństw oraz uznawał prawo za gwaranta zachowania przyrodzonej człowiekowi wolności. Należy zaznaczyć, iż część rozważań polskiego pijara jakie zawarł w mowie *O zachowaniu praw* są oparte na uwagach Jan Jakub Rousseau przedstawionych w artykule pt: *Ekonomia polityczna*, a opublikowanym w V tomie *Encyklopedii Francuskiej* w 1755 roku, a odnoszących się głównie do koncepcji umowy społecznej³.

Skrzetuski był w zasadzie pierwszym pisarzem politycznym, który dobie sejmku delegacyjnego z lat 1773-1775 zainteresował polskiego

² W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 15-22, 347-359. Por. Warto podkreślić, iż mowa Wincetego Skrzetuskiego *O torturach* nie była w przeważającej części oparta na jego oryginalnych poglądach, a sporo argumentów niemal wprost nawiązuje do dzieła Cesarego Beccarii, *O przestępstwach i karach*. Nie jest wykluczone, iż Skrzetuski mógł już korzystać z tłumaczenia dzieła markiza z Mediolanu pióra innego pijara Teodora Wagi. C. BECCARIA, *O przestępstwach i karach. Wykład z francuskiego na język polski*. Tłum. T. WAGA, Brzeg 1772, s. 63-83. Szerzej na temat polskiego humanitaryzmu patrz: A. LITYŃSKI, *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*, Tychy 2002, s. 11 i n. M. KLEMENTOWSKI, E. SKRĘTOWICZ: *Z dziejów zniesienia tortur w Polsce*, «Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne» 9/1979, s. 363-383., J. MICHALSKI: *Jeszcze o konstytucji sejmu 1776 roku*. „Konwikcje w sprawach kryminalnych”, «Kwartalnik Historyczny» 103.3/1996, s. 89-101. Patrz też M. AFFEK: *Związki polsko-włoskie w naukach prawnych (1764-1795). Z dziejów humanitaryzacji prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1995, s. 29; M. MIKOŁAJCZYK: *Kilka uwag o torturach w prawie ziemskim w Polsce*, [w:] *Z dziejów sądów i prawa*. Red. A. LITYŃSKI. Katowice 1992, s. 55-58.; TENŻE: *Z dziejów wymuszania zeznań w Polsce (na podstawie praktyki krakowskiego sadu miejskiego w II połowie XVIII wieku)*, «Problemy Prawa Karnego» 21/1995, s. 86 i n.; Porównaj też W. URUSZCZAK, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historyczno-prawne*, I, Warszawa 1990, s. 141.

³ W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 347-348. Por. J.J. ROUSSEAU, *Ekonomia polityczna*. [w:] *Trzy rozprawy z filozofii społecznej. Przekład i opracowanie* H. ELZENBERG, Kraków 1956, s. 294-295.

czytelnika problematyką prawa narodów i szeroko odniósł się m.in. do takiego zagadnienia jak obowiązek dotrzymywania umów w stosunkach międzynarodowych. W swojej mowie *O zachowaniu traktatów* akcentował m.in. to, że ci którzy nie dochowują wiary zawartym traktatom naruszają prawo natury i prawo narodów oraz zasadę sprawiedliwości. Należy podkreślić, iż mowę *O zachowaniu traktatów* Skrzetuski opierał w głównej mierze na koncepcji praw przyrodzonych i na fizjokratycznych ideach ładu międzynarodowego, zaczerpniętych z dzieła wybitnego szwajcarskiego filozofa, prawnika i dyplomaty króla Augusta III Wettina - Emera de Vattela pt: *Prawo narodów czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów*. Pijar jawi się nie tylko jako znawca nowych prądów w zakresie stosunków międzynarodowych, ale może przede wszystkim jako zwolennik wprowadzenia reform w tym zakresie. W swoich wywodach nad koniecznością przestrzegania umów międzynarodowych Skrzetuski dla ich poparcia odwołuje się także do zasad prawa prywatnego, a w szczególności do obowiązku dotrzymywania kontraktów⁴.

W innych mowach *O równej mocy między mocarstwami europejskiej i o godziwych utrzymywaniu jej sposobach* oraz *O powinności narodów jednych ku drugim* uczony pijar opierając się na koncepcjach głoszonych przez fizjokratów protestował m. in. przeciwko narzucaniu przez jeden naród drugiemu zasad ustrojowych podkreślając konieczność utrzymywania równowagi sił oraz poszanowania praw słabszych przez silniejsze państwa⁵. Wypada podkreślić, iż Skrzetuski w oparciu o dzieła H. Grotiusa i E. Vattela pozostawił czytelnikowi sporo

⁴ S. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 1-15, L. EHRlich, *Prawo narodów i zagadnienia międzynarodowe w piśmiennictwie polskim od XV do XVIII wieku*, «Rocznik Prawa Międzynarodowego» 1949, s. 117-123; J. KOLASA, *Prawo narodów w szkołach polskiego wieku Oświecenia*, Warszawa 1954, s. 61, 89; S. HUBERT, *Poglądy na prawo narodów w Polsce czasów Oświecenia*, Wrocław 1960, s. 21-27; S. TYNC, *Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1922, s. 69-70, 236; W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 3-4. Por. EMER DE VATTEL, *Prawo narodów czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów*, wstęp i przekład B. WINIARSKI, I, Warszawa 1958, s. 433 (§ 163).

⁵ W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 162-173, 206-226; Por. S. HUBERT, *Poglądy...*, s. 54-56, 106-108.

pouczających i jakże aktualnych dla Polaka uwag z zakresu prawa międzynarodowego.

Na temat konieczności reformy prawa Skrzetuski wypowiada się także w mowie pt. *O cnocie dusz wolnych rządów*, w której wzorem Monteskiusza, za najważniejsze dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznych rządów republikańskich uznaje umiłowanie ojczyzny i rodzimych praw. Pijar akcentuje również, iż nawet narody wolne, w których „praw i ojczyzny miłość poczyna stygnąć; gdzie się chce być wolnemi nie podług praw, ale przeciw prawom”⁶ nie mogą być pewne utrzymania niezależności i wolności bytu politycznego.

Wincenty Skrzetuski był w istocie pierwszym publicystą, który zaraz po tragedii rozbiorowej bardzo krytycznie odniósł się do wolnych elekcji, uznając je za targowisko ambicji i prywaty możnych oraz doskonałą okazję do obcej ingerencji. Pijar prezentował przy tym bliskie oświeceniowym ideom hasła wolności i autonomii jednostki, która zdaniem Skrzetuskiego, winna mieć możliwość wyboru dynastii mającej rządzić dziedzicznie w Rzeczypospolitej szlacheckiej⁷. Warto zaznaczyć, iż problem dziedziczności tronu w Rzeczypospolitej szlacheckiej był przedmiotem rozważań Skrzetuskiego na długo przed obradami Sejmu Wielkiego. W swojej mowie *O następstwie królów* Skrzetuski musiał zmierzyć się z licznymi zwolennikami ponad dwuwiekowego poglądu łączącego prestiż króla z prestiżem narodu szlacheckiego, który w możliwości wybrania sobie elekcyjnego monarchy widział przejaw wolności politycznej i suwerenności obywateli

⁶ S. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 33-35, 38., Por. K. MONTESKIUSZ, *O duchu praw*, Kęty 1997, s. 18, 37.

⁷ W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 227 i n.; Por. A. POPLAWSKI, *Zbiór niektórych materii politycznych*, Warszawa 1774, s. 171-173; M. WIELHORSKI, *O przywróceniu dawnego rządu według pierwsiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*. (b.m.) 1775, s. 272; Patrz też A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *Wkład Pijarów w kształtowanie politycznej kultury szlachty w czasach stanisławowskich*, [w:] *Wkład Pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX w.*, red. I. STASIEWICZ-JASIUKOWA, Warszawa-Kraków 1993, s. 137-138; TENZE, *Czy król potrzebny jest republice. Polscy pisarze polityczni wieku XVIII o miejscu i roli monarchy w Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. SKÓWRON, Kraków 2003, s. 475.

dawnej Rzeczypospolitej.⁸ Polski pijar należał do zwolenników monarchii i jak większość mu współczesnych i poprzedzających go pisarzy politycznych nie kwestionował samego faktu posiadania przez Rzeczypospolitą monarchy. Skrzetuski zachwalając zalety dziedziczności tronu podkreślał jednocześnie to, iż wolna elekcja jest w istocie fikcją, dającą okazję państwom ościennym do ingerowania nie tylko w sam proces wyborów, ale co gorsza także w inne żywotne interesy Rzeczypospolitej, w tym jej i przyszłego króla prestiż.⁹

Skrzetuski proponując reformę wskazywał na konieczność ograniczenia władzy rodzimych monarchów, poprzez ustawowe opisanie zakresu władzy dziedzicznego monarchy powołując się na model angielski, szwedzki i holenderski i podkreślał, iż sprawujący we wskazanych krajach rządy pozostają: „... przy wszystkim majestatu okazałości, co do władzy, raczej są pierwszymi senatorami państwa, niż królami”¹⁰. Powyższe wydaje się wskazywać, iż pijar opowiadał się za reformą i dziedzicznym władcą, ale już niezbyt silnym monarchą na wzór angielski, a w odwiecznym sporze staje bardziej po stronie wolności niż majestatu, choć jednoznacznego stanowiska nie prezentuje. Z kolei przywoływanie wzoru holenderskiego nie może być raczej uznane za nieśmiałą próbę rezygnacji z monarchii, lecz co najwyżej uaktualnieniem starego porównania ustroju Rzeczypospolitej do modelu weneckiego z Dożą na czele oraz nawiązane do oświeceniowych koncepcji władcy jako sługi państwa¹¹. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż

⁸ W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 227-235; Por. E. OPALIŃSKI, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587-1652*, Warszawa 1995, s. 53; A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *Czy król potrzebny jest republice...*, s. 475.

⁹ W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 230.

¹⁰ Tamże, s. 234.

¹¹ Por. S. KONARSKI, *O skutecznym rad sposobie, albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów w Warszawie*, III, Warszawa 1923, s. 142. Warto podkreślić, iż problem umiejscowienia monarchy w strukturze władz Rzeczypospolitej, był szeroko rozważany w dobie Sejmu Wielkiego m. in. przez takich myślicieli jak F.S. Jezierski, H. Kołłątaj, S. Staszic. Szerzej patrz: A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *O formę rządu czy o rząd dusz. Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 2000, s. 217-274; A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *Czy król potrzebny jest republice...*, s. 482.

podporządkowania króla – urzędnika państwu domagał się niemal równolegle z naszym pijarem w swoich *Mysłach* Józef Wybicki, a potem niektórzy wybitni doktrynerzy na czele z Kołłątajem i Staszicem¹².

O praktycznej realizacji propozycji zmian w zakresie władzy królewskiej jakie przedstawianych w *Mowach* Wincenty Skrzetuski pisał szerzej w *Prawie politycznym* akcentując, iż monarcha polski w dużej części utracił swoje najznakomitsze uprawnienie do mianowania senatorów, ministrów, wszystkich urzędów świeckich i duchownych, w tym nadawania starostw i królewszczyzn¹³. Tym razem jednak Skrzetuski nie komentował szerzej powyższych zmian, w tym przede wszystkim odmiennie od większości osiemnastowiecznych pisarzy politycznych opowiadających się za ograniczeniem władzy króla w Rzeczypospolitej szlacheckiej nie twierdził, że odebranie monarsze prawa nadawania dóbr i urzędów, jest warunkiem niezbędnym dla dalszych reform politycznych. Takie ograniczenie władzy pozbawiało przecież króla jednej z ostatnich jakże skutecznych prerogatyw dających możliwość rządzenia zgodnie z maksymą „dziel i rządź”. W opiniach polskich pisarzy politycznych król był raz elementem destrukcji, to znów uznawano go za czynnik stabilizujący. Skrzetuski uważał króla za element łączący władzę z narodem. Z kolei inny pijar – Antoni Popławski – twierdził, iż monarcha był potrzebny „dla utrzymania związku i jedności cywilnej między obywatelami”¹⁴. Wydaje się też, iż dla Skrzetuskiego król był organem niezbędnym, którego pozycja wina była być w niektórych aspektach wzmocniona, a przede wszystkim zreformowana. Istnienie urzędu królewskiego miało według pijara

¹² J. WYBICKI, *Mysli polityczne o wolności cywilnej*, wyd. Z. NOWAK, Gdańsk 1984, s. 100; S. STASZIC, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, wyd. S. CZARNOWSKI, Kraków 1926, s. 65. Szerzej A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *Czy król potrzebny jest republice...*, s. 476-480.

¹³ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 110-111.

¹⁴ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 103; A. POPŁAWSKI, *Zbiór...*, 173. Wydaje się, iż obaj pijarzy nawiązywali do znanej od dawna w polskiej myśli politycznej koncepcji króla jako spoiwa dla budowli zwanej Rzeczypospolitą. Szerzej U. AUGUSTYNIAK, *Wazowie...*, s. 67.

służyć ograniczaniu anarchii i przyczyniać się do utrzymania równowagi i porządku w Rzeczypospolitej¹⁵.

Skrzetuski opisując pozycję ustrojową monarchy Rzeczypospolitej nie kwestionował – podobnie jak Leszczyński, czy Konarski – tego, iż król jest pełnoprawnym stanem sejmującym, choć już w latach siedemdziesiątych osiemnastego stulecia pojawiły się głosy podważające prawotwórczą rolę władcy. To tradycyjne spojrzenie na pozycję króla w strukturze władz państwa szlacheckiego wydaje się być przede wszystkim konsekwencją przyjętego przez pijara tradycyjnego modelu ustroju mieszanego z trójpodziałem na element monarchistyczny, arystokratyczny w postaci senatu i demokratyczny znajdujący uosobienie w izbie poselskiej¹⁶. Godzi się jednak zauważyć, iż w *Mowach o główniejszych materiach politycznych* Skrzetuski znajdował się już pod pewnym wpływem filozofii J.J. Rousseau i K. Monteskiusza, w tym koncepcji podziału władz, umowy społecznej, suwerenności narodu¹⁷. Trudno jednak wysnuć wniosek, iż Skrzetuski negocjował królewską prerogatywę polegającą na czynnym udziale w tworzeniu prawa. Nie można także sądzić, iż Skrzetuski traktował króla wyłącznie już jako najwyższego urzędnika w państwie, choć bardzo skwapliwie pijar wskazywał na kompetencje króla w zakresie egzekutywy podkreślając przy tym ograniczenia jakie narzucono na władcę powołu-

¹⁵ Podobnie wypowiadał się niemal współcześnie do Skrzetuskiego Michał Wielhorski, który w królu widział przeciwwagę dla wszechwładzy magnatów. M. WIELHORSKI, *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*, (b. m.) 1775, s. 272.

¹⁶ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 103. W rozdziale o sejmie Skrzetuski pisze m.in. „Składa się Seym z Króla, Senatorów z Ministrami i Posłów Ziemskich” Królewskie prawo głosowania pijar opiera na relacji Kromera i wskazuje na to, iż „na wszystkich obradach Król ostatni głośnie, a zdanie jego wyrokiem Seymowym jest i prawem”. Tamże, II, s. 272-273. Zatem Skrzetuski zajmuje stanowisko, ale powołuje się na przebieg obrad według porządku z czasów Kromera, a więc być może zdawał sobie sprawę z istniejących kontrowersji. Por. S. KONARSKI, *O skutecznym...*, I, s. 173. Szerzej A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *Czy król jest potrzebny republice...*, s. 477-478.

¹⁷ W. SKRZETUSKI, *Mowy...*, s. 33 i n, 347 i n.

jąc Radę Nieustającą¹⁸. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż Skrzetuski wielokrotnie akcentował, podległość króla prawom Rzeczypospolitej i teorię równowagi przy stanowieniu prawa podkreślając, iż król musi się podporządkować woli większość Rady Nieustającej. Zatem dla Skrzetuskiego król nie był niczym innym jak pierwszym stanem i obywatelem Rzeczypospolitej współtworzącym prawo i najwyższym urzędnikiem władzy wykonawczej nie mogącym jednak sprzeciwić się woli większości¹⁹.

Skrzetuski niewiele miejsca poświęcił idei reformy obrad sejmowych. Warto podkreślić, iż Skrzetuski omawiając stosunkowo nową procedurę obrad sejmowych nie zawsze w sposób wyraźny akcentował rozwiązania mające na celu uproszczenie i przyspieszenie biegu posiedzeń sejmowych. Należy jednak zauważyć, iż pijar opisując problem rug poselskich nawiązywał do zgubnych praktyk parlamentarnych i stawał w jednym szeregu z niektórymi projektodawcami reform w Rzeczypospolitej szlacheckiej, którzy domagali się zmian w procedurze rugowej, a nawet jej całkowitego zniesienia. Podobnie przy okazji wywodów na temat wyboru marszałka izby poselskiej Skrzetuski akcentował, iż winny się one zakończyć najpóźniej w trzecim dniu obrad i przypominał dawne kłótnie i wcześniejsze praktyki opóźniania wyboru marszałka oraz przestrzegał przez zgubnymi konsekwencjami braku jego elekcji. Wincenty Skrzetuski kilkakrotnie ukazywał różne sposoby opóźniania obrad sejmu, w tym m.in. praktyki spowalniania posiedzeń merytorycznych z uwagi na łączenie izb w celu wysłuchania audiencji dyplomatów i akcentował konieczność zapobiegania takim praktykom w przyszłości. Przy okazji opisywania funkcji kontrolnych sejmu pijar podkreślał, iż każdy parlamentarzysta miał prawo do zabrania głosu tylko w ściśle określonym czasie, co dowodzi, iż

¹⁸ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 103, 107. VL, t. VIII, s. 84-89. Por. A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, *Czy król jest potrzebny republice...*, s. 478-480.

¹⁹ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 105. Patrz też na poglądy Skrzetuskiego wyrażone w mowie pt: *O gruntownej panujących chwale*, (*Mowy...*, s. 187 i n.). Por. np. S. STASZIC, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, oprac. B. LEŚNODORSKI, Wrocław 1952, s. 65; H. KOLLĄTAJ, *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego*, oprac. B. LEŚNODORSKI, H. WERESZYCKA, II, Warszawa 1954, s. 53.

pijar kładł duży nacisk na elementy dyscyplinujące posłów i usprawniające przebieg obrad parlamentarnych. Nie inaczej rzecz się miała z praktyką przedstawiania propozycji od tronu. Pijar podkreślał, iż pojawiające się często kontrowersje na tym tle doprowadziły do realizacji postulatu przekazywania posłom i senatorom uwierzytelnionego spisu królewskich propozycji i wskazywał, iż miało to z jednej strony umożliwić stronnictwu królewskiemu modyfikowanie programu obrad, a z drugiej służyć dyscyplinowaniu wszystkich sejmujących w zakresie przedmiotu debaty parlamentarnej²⁰.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy Skrzetuski był zwolennikiem ograniczenia roli senatu, bo jak wiadomo w okresie gdy powstawał jego podręcznik były już bardzo silne pojawiające się zresztą wcześniej tendencje do ograniczania roli senatu, a nawet głosy wzywającego do likwidacji izby skupiającej głównie magnaterię. Skrzetuski dawał wyraz dość powszechnie przyjmowanej ówczesnej tendencji, a polegającej na tym, iż senat był przede wszystkim radą królewską. Dominujące w państwie szlacheckim tendencje republikańskie, w których kategoriach nie mieścił się senat powoływany przez monarchę, a nie naród szlachecki, niejako ze swej istoty wymuszały likwidację, lub co najmniej ograniczenie roli senatu, a w planie minimum odebranie panującemu prerogatywy nominacji „braci starszych”. Pijar co prawda nie wyrażał swych poglądów tak wyraziście jak inni pisarze polityczni to już sama treść jego rozważań nad senatem i wyłączenie z niego niemal zupełnie kwestii odnoszących się do roli senatu w procesie ustawodawczym może wskazywać na nieśmiało zaangażowanie pijara po stronie obozu republikańskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, iż bardziej zdecydowanych i konkretnych propozycji przypominających postulaty niechętnych królowi szlacheckich polityków w postaci likwidacji senatu na próżno szukać w całej politycznej twórczości Skrzetuskiego²¹.

²⁰ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 265-293.

²¹ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 140-150. Por. B. LEŚNODORSKI, *Dzieło Sejmu Czteroletniego 1788-1792. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 285-287; R. ŁASZEWSKI, *Sejm polski w latach 1764-1793*, Warszawa-Poznań 1973, s. 66-68.

Do ważniejszych zagadnień dotyczących ustroju politycznego jakimi zajmował się Skrzetuski należy zaliczyć *liberum veto*. Pijar podkreślał, iż ogłaszanie zarówno jednomyślnej zgody jak i większości głosów za danym projektem było stwierdzane równolegle w obydwu izbach. W przypadku równości głosów rozstrzygające znaczenie miał głos króla. Zaakceptowane w powyższy sposób projekty podpisywał marszałek z deputatami do konstytucji. Należy podkreślić, iż Skrzetuski zaliczał się do kontynuatorów projektodawcy licznych reform ustrojowych, w tym likwidacji bądź poważnego ograniczenia jakim było niewątpliwie *liberum veto*, a co wcześniej proponował Stanisław Konarski. Skrzetuski w swoim *Prawie politycznym* poza przedstawieniem zasad głosowania na zakończenie omawiania kompetencje sejmu Rzeczypospolitej szlacheckiej przedstawił krótki rys *liberum veto* i jego zgubnych konsekwencji dla kraju o czym pisał: m.in. tak: „Skoro prawo głosu wolnego używane być poczęło na zrywanie Seymów, a zostawiona bez rady Rzeczypospolita widocznie szwankowała, uskarżali się na ten zbytek wolności dobrzy i oświeceni Obywatele”²². Skrzetuski powoływał opinie i przestrogi Kromera, Bielskiego, przypominał projekty reform za rządów Jana Kazimierza z 1658 roku i radykalne kroki konfederatów gołębskich przeciwko rwącym sejmom i pisał, iż „Wszakże ani, te, ani inne podawane środki nie były dość skuteczne, a jednego, który mógł zapewnić seymów dochodzenie, dożyć czyli raczej wskazać nie śmiano. O tym jedynie skutecznym Rad sposobie ośmielił się pisać Stanisław Konarski. A panowaniu Najjaśniejszego Stanisława Augusta zostawiona była ta chwała, że po ulepszonych wszystkich rządu Kraiowego częściach, po ustanowieniu większości głosów w obieraniach wszelkich i w materiach Ekonomicznych; wolnego nie pozwalania prawo tylekroć tak szkodliwie użyte, określone jest do samych materyi Status, a tych wyraźnie wyszczególnionych, przez co przynajmniej po wielkiej części zapobieżono wzmagającemu się po każdym Seymie zerwanym, nierządowi.”²³

²² W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 288, 299.

²³ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 299-300; O propozycjach Konarskiego dotyczących głosowania por. S. KONARSKI, *O skutecznym...*, IV, s. 207-209, 212, 223-226, 240-245; O projektach i próbach reform szerzej H. OLSZEWSKI, *Sejm*

Wincenty Skrzetuski należał do zwolenników powołania Rady Nieustającej, czemu dał wyraz w swoim podręczniku prawa politycznego, gdzie pozostawił nie tylko dwa rozdziały poświęcone temu pierwszemu centralnemu rządowi szlacheckiej Rzeczypospolitej, ale także cenną analizę i ocenę jednej z ważniejszych prerogatyw tego nowego centralnego organu państwowego powstałego w latach 1775-1776, jaką była wykładnia obowiązującego prawa dokonywana za pomocą wydawanych rezolucji²⁴. Pijar w niemal wszystkich swoich uwagach na temat Rady Nieustającej jawi się jako zwolennik tej reformy. O ile już coś krytykuje to są to głównie niejasności regulacji z 1775 roku, która chociażby przez zbytnią ogólnikowość już na samym początku powoływania i funkcjonowania Rady stwarzała poważne problemy z określeniem jej wszystkich zadań i instrumentów służących ich wykonywaniu. Z wyliczenia kompetencji Rady Nieustającej jaki pozostawił nam Skrzetuski przy okazji uwag odnoszących się do rezolucji Rady należy sądzić, że opierało on głównie na ich syntetycznym ujęciu w konstytucjach z 1776 roku. Pijar przy pomocy wyrażonych przez ustawodawcę szlacheckiego argumentów starał się też przekonać, szlacheckiego w przeważającej części czytelnika, o konieczności i korzyściach płynących z powołania tego pierwszego kolegialnego centralnego organu władzy wykonawczej, którego podstawową funkcją było kierowanie aparatem administracyjnym poprzez zarządzanie w postaci wydawanych nakazów i zakazów. Skrzetuski starał się przedstawiać Radę jako organ służący zachowaniu ładu wewnętrznego, a nawet zewnętrznego oraz stojącego na straży przestrzegania prawa zarówno przez instytucje państwowe jak i samych obywateli. Podsumowując rozważania nad kwestią genezy i kształtowania się kompetencji Rady Nieustającej Skrzetuski akcentował, iż „Rada ani Prawodawczej mocy, samym Seymom należącey, ani władzy Sądowej, Jurisdykcyom Kraiowym na to ustanowionym oddaney, przywłasz-

Rzeczypospolitej doby oligarchii 1652-1763, Poznań 1966, s. 326-342; S. GRODZISKI, *Projekt reform prawno-ustrojowych z roku 1673*, «CPH» 8./1956, s. 168 i n.

²⁴ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 301-333; II, s. 465-470.

czać sobie nie może²⁵. Wydaje się, że Skrzetuski doskonale zdawał sobie sprawę, z niebezpieczeństw jakie niesło za sobą przekazanie Radzie Nieustającej uprawnienia do „tłumaczenia i objaśniania prawa”, zresztą zastrzeżenia w tym zakresie były ówczesnie wielokrotnie podnoszone przez opozycję, która biła na alarm, iż grozi to praktyce rozwijaniem lub nawet nadinterpretowaniem treści prawa czy wręcz jego tworzeniem. Pijar miał także świadomość niebezpieczeństwa naruszenia zasady podziału władzy i zacierania się, koniecznego w jego mniemaniu, rozgraniczenia ich kompetencji. Przecież rezolucje Rady Nieustającej miały wiązać wszystkie organy państwowe, a interpretacja była uznawana ówczesnie przez wielu za część uprawnień należnych władzy ustawodawczej, co m.in. wywodzą z praw kardynalnych. Problem ten był dyskutowany podczas obrad sejmku w 1776 roku, gdzie m.in. na jednej z sesji ówczesny marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski przestrzegał, iż „bliski krok od tłumaczenia prawa do stanowienia onego²⁶. Skrzetuski nie należał jednak do grona tych którzy bili na alarm twierdząc, iż interpretacja przeistoczy się w poprawianie i zmienianie oraz że stworzy z Rady super sejm, lub da organowi władzy wykonawczej możliwość ingerowania zarówno w sferę ustawodawczą jak i orzeczniczą. Należy podkreślić, że pijar przedstawiał także swoje wątpliwości, a nawet krytykował niektóre mechanizmy wprowadzonego rozwiązania w oparciu o doświadczenia minionej pierwszej dekady funkcjonowania omawianej regulacji w zakresie w jakim korzystała z niego Rada Nieustająca oraz wszystkie inne podmioty. Pijar podkreślał, iż zarówno sądy jak i sami obywatele w przypadku jakichś wątpliwości co do treści prawa mają możliwość zwrócenia się do Rady Nieustającej, która „po rozważnym zastanowieniu się, po rostrząśnieniu praw do przypadku i zapytania stosownych, wydaje swoją rezolucją na prawie ugruntowaną i prawami zatwierdzo-

²⁵ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, II, s. 466-467. Por. VL, t. VIII, s. 532.

²⁶ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, II, s. 468-469, *Dyaryusz sejmku ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacji generalney obojga narodów agitującego się. Dyaryusz początkowych czynności konfederacji generalney obojga narodów*, Warszawa 1776, s. 65. *Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 y 1776 mianych*, II, Poznań 1777, s. 261-262, 285.

ną. Nie masz niebezpieczeństwa, ażeby Rada albo prawo kiedy stanowiła, albo ucisnęła swoim wyrokiem którego obywatela”²⁷. Jako jedną z gwarancji nie wkraczania w sferę ustawodawczą Skrzetuski wskazywał na to, że w sprawach wątpliwych nie znajdujących odniesienia w obowiązującym prawie Rada nie wydaje rezolucji lecz przygotowuje projekt stosownej konstytucji dla sejmku wskazując na konieczność wypełnienia istniejącej w prawie luki. Powyższe rozumowanie pijara dowodzi, nie tylko tego, że rozumiał on mechanizm podziału władz, ale także, iż był jego zwolennikiem. Dodatkowo pijar widział rolę gwaranta nie wkraczania Rady w sferę ustawodawstwa w możliwości składania zażaleń przedkładanych sejmowi przez każdego obywatela, a także w procedurze zatwierdzania przez sejm rezolucji Rady, które jak wiadomo niejednokrotnie były uchylane przez parlament.

Pisząc o potrzebie zmian w prawie i ustroju I Rzeczypospolitej Skrzetuski nie pominął władzy sądowniczej. Postulował m.in. poszerzenie kognicji sądu sejmowego w zakresie odpowiedzialności urzędników, a jego propozycje do pewnego stopnia korespondują z niektórymi zasadami odpowiedzialności wprowadzonymi w czasie Sejmu Wielkiego. W rozważaniach na temat właściwości sądu sejmowego po 1776 roku Skrzetuski pisał, iż znajdują na nim właściwe forum wszyscy chcący wnieść „sprawy urzędowe przeciwko ministrom Obojga Narodów i Konsyliarzom Rady Nieustającej;”. Tym samym pijar akcentował rolę kontrolną sądu sejmowego, który zostawał także przez niego uznany za kolejny środek kontroli władzy wykonawczej przez ustawodawczą, a to z uwagi na to, że przed sądem mieli ponosić odpowiedzialność ministrowie za przestępstwa stanu. Od razu należy dodać, iż w praktyce spraw takich niemal nie było²⁸.

Omawiając problematykę sejmików Skrzetuski wychwalałając zmiany jakie w zakresie funkcjonowania niższego szczebla szlacheckiej demokracji zaszły za rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego przy

²⁷ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, II, s. 468-469. Por. VL, t. VIII, s. 532-533.

²⁸ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, II, s. 364; Szerzej o odpowiedzialności ministrów patrz np: Z. SZCZĄSKA, *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775-1792*. «CPH» 27.1/1975, s. 55 i n. Patrz też np. T. KORZON, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, IV, Kraków-Warszawa 1897, s. 26;

przedstawianiu porządku obrad sejmików bardzo negatywnie wypowiadał się o praktyce wysyłania na sejmiki posłów monarszych z instrukcjami królewskimi dotyczącymi planowanego programu obrad przyszłego sejmu i podkreślał, iż „zwyczaj ten iest dzisiaj czczym obrzędem, nayeczęściey przez ludzi młodych, ledwo co szkoły kończących, sprawowanym”²⁹. Opinia Skrzetuskiego zdaje się korespondować z poglądami bliskiego i osobiście znanego polskiemu pijarowi Gabriela Bonnot de Mably, który działając na prośbę i w porozumieniu z konfederatami barskimi przeanalizował podstawy prawno-ustrojowe Rzeczypospolitej szlacheckiej. Otóż ten ksiądz-radykał bardzo stanowczo wypowiedział się przeciwko instrukcjom poselskim, które z uwagi na tendencje do centralizacji władzy którym hołdował, proponował znieść. W modelu polskim miało to ułatwić pozbawienie poszczególnych województw autonomicznego a momentami suwerennego charakteru. Nie jest zatem wykluczone, że Skrzetuski krytykując instrukcje królewskie czynił to wzorem bliskiego sobie Autora *O rządzie i prawach Polski (Du gouvernement et de lois de la Pologne)*, który proponował zaprzestania rozsyłania uniwersałów królewskich przed sejmem, tak by nie kępować parlamentu w sprawach polityki ogólnopanstwowej. Sejmikom, według francuskiego doradcy konfederatów barskich, miało wystarczyć pozostawienie prawa wnoszenia pod obrady sejmu spraw lokalnych tyczących ich województwa. Trudno jednak dociec czy motywy Mably’ego i Skrzetuskiego były takie same, choć pozostaje faktem, że Skrzetuski był do pewnego stopnia zafascynowany poglądami francuskiego myśliciela, którego nawiasem mówiąc pracę o prawodawstwie przetłumaczył na język polski, a została ona wydana w nieco skróconej wersji w 1783 roku pod tytułem *O prawodawstwie czyli o pierwszych zasadach*³⁰.

²⁹ S. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 251.

³⁰ Szerzej J. MICHALSKI, *Z problematyki republikańskiego nurtu w polskiej reformatorskiej myśli politycznej w XVIII wieku*, «Kwartalnik Historyczny» 90.2/1983, s. 328 i n.; J. MICHALSKI, *Gdyby nami rządziły kobiety. (Poglądy Amelii Mnischowej na reformę Rzeczypospolitej)*. [w:] *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. ZAHORSKI. Warszawa 1974, s. 141 i n.; Por. A. LITYŃSKI, *Sejmiki ziemskie 1764-1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 147-

Skrzetuski wychwalając ideę sejmików relacyjnych, która stanowiła doskonałe uzupełnienie reguł kontrolnych, rządzących szlachecką demokracją ubolewał, iż z czasem zaniedbano zwoływania sejmików relacyjnych. Pijar akcentował, iż miało to swoją główną przyczynę w *liberum veto*, które prowadziło do zrywania sejmów, a przez to do braku uzasadnienia dla zwoływania sejmików po nie zakończonych uchwałami obradach parlamentu szlacheckiego³¹. Jako moment odrodzenia się sejmików relacyjnych Autor *Prawa politycznego* wskazał uchwały sejmów konwokacyjnego i koronacyjnego w 1764 roku oraz podkreślał, iż konstytucja z 1778 roku doprecyzowała czas zwoływania sejmików relacyjnych oraz jasno określiła procedurę składania przez posłów sprawozdania z obrad sejmu³². Pijar odnosząc się do problemu odpowiedzialności posłów za brak realizacji postanowień zawartych w instrukcji sejmikowej na sejmie podkreślał, iż „Nie przepisuią prawa żadney kary na Posłów, którzy przez niedostatek potrzebnego oświecenia lub boiaźń, interes, albo insze pobudki, zdradziaią dane sobie od Woiewodzw zlecenia. Dla zancie i poczcziwie sprawuiących ten Urząd, podchlebną iest nadgroda chwała i szacunek powszechny”³³. Być może uwagi pijara podyktowane były głosami pojawiającymi się w dobie stanisławowskiej, w których nawoływano do wprowadzenia

150; R. ŁASZEWSKI, *Instrukcje poselskie w drugiej połowie XVIII wieku*, «Acta Universitatis Nicolai Copernici. Prawo» 56/1973, s. 74; M. STARZEWSKI, *Komentarz do: J.J. ROUSSEAU, Uwagi nad rządem Polski*, wyd. M. STARZEWSKI, Kraków 1924, s. XI i 33; S. SOSIN, *Reforma sejmików na sejmie 4-letnim*, [w:] *Korpus kadetów nr 2. W 10 rocznicę istnienia*, Chełmno 1930, s. 31; W. KONOPCZYŃSKI, *Wstęp. Do: Konfederacja barska. Wybór tekstów*, wyd. W. KONOPCZYŃSKI, Kraków 1928, s. XXXVI i n.

³¹ Pijar pisał o tym m. in. tak: „Zbawienne to postanowienie, obowiązujące Posłów do zdawania rachunku z czynności swoich, a tym samym do trzymania się ściśle danych sobie zleceń od współ-Ziomków, zaniedbane z czasem zostało, osobliwie z przyczyny często w późniejszych latach zrywania Seymów.” W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 259-260.

³² Tamże, s. 260; Por. VL, t. VII, s. 18; VL, t. VIII, s. 580.

³³ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, I, s. 260.

odpowiedzialności karnej dla posłów nieprzestrzegających instrukcji sejmikowych³⁴.

Nie sposób z uwagi na ograniczone ramy tekstu przedstawić wielu propozycji zmian w zakresie innych aspektów ustrojowych, w tym elementów zmian ekonomicznych czy społecznych jakie prezentował w swoich działach Wincenty Skrzetuski. Jako przykład niech posłużą jego poglądy odnoszące się do stanu duchownego i problematyki wyznaniowej. Warto przypomnieć, iż część myślicieli oświeceniowych zakładało pełną kontrolę i opiekę państwa nad niemal wszystkimi aspektami związanymi z szeroko pojmowaną religią. Skrzetuski nie zajmuje w tych kwestiach jednoznacznego stanowiska jak np. Hugo Kołłątaj, choć co warte podkreślenia w zakresie stosunków Rzeczypospolita Papiestwo wyraźnie staje po stronie władzy świeckiej czy kościoła w Polsce. Skrzetuski opisując dzieje kościoła w Polsce zajmował niejednokrotnie wobec tej instytucji postawę krytyczną. Przedmiotem zainteresowania uczonego pijara była m. in. organizacja kościoła, relacje państwo-kościół, w tym rywalizacja tych dwóch władz o rząd dusz i ciał w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Należy podkreślić, iż w swoich rozważaniach Skrzetuski poddawał niejednokrotnie krytyce postawę części dostojników kościoła w relacjach państwo-kościół. Niezależnie jednak od tego Skrzetuski uważał stan duchowny za grupę społecznie użyteczną dla kraju. Duchowni w jego opinii mieli odgrywać ważną rolę nie tylko jako głosiciele słowa Bożego wpajający społeczeństwu zasady moralne, ale także pełnić funkcję nauczycieli, wychowawców czy inne społecznie użyteczne funkcje. Skrzetuski akcentował i podkreślał zasługi zakonów dla rozwoju nauki i oświaty. Wydaje się, iż Skrzetuskiego można zaliczyć do tej grupy europejskiego duchowieństwa, która zrozumiała nieuchronność zachodzących procesów społecznych. Przeciż wyraźne przyspieszenie powyższych przeobrażeń można zaobserwować w okresie Oświecenia. Dający się zauważyć

³⁴ W. WIELHORSKI, *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*, b.m.d. (1775), s. 156, 194, 197, 199; W. KONOPCZYŃSKI, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 135-141; Patrz też, A. LITYŃSKI, *Sejmiki ziemskie...*, s. 149-150; R. ŁASZEWSKI, *Instrukcje...*, s. 75; J. MICHAŁSKI, *Rousseau i sarmacki republikanizm*, Warszawa 1977, s. 11, 49-50.

wzrost aktywności kościoła był po części wynikiem nowych tendencji jakie pojawiły się w m. in. w filozofii i teologii oraz dostrzeżenia przez kościół w Polsce konieczności wyjścia na przeciw duchowi czasów. Należy wskazać, iż ważną rolę odgrywał kościół w próbach reformy ustrojowych Rzeczypospolitej szlacheckiej, czego jednym z pierwszych prekursorów był właśnie Wincenty Skrzetuski. Zresztą większość działań duchowieństwa polskiego łączy się z szerszym procesem reformatorskim, którego nasilenie nastąpiło w dobie stanisławowskiej, a określanym często mianem Oświecenia katolickiego.³⁵

Podsumowując należy stwierdzić, iż analiza poglądów Wincentego Skrzetuskiego na ustrój polityczny i prawo oraz ich reformę nakazuje zaakcentowanie wkładu polskiego pijara w zwalczanie poglądów funkcjonujących w przekonaniu narodu szlacheckiego o wyższości starych praw oraz tego, że jedynie nienaruszalność dawnych zasad ustrojowych stanowi gwarancję bytu Rzeczypospolitej. Skrzetuski jako jeden z pierwszych pisarzy politycznych doby stanisławowskiej nawoływał nie tylko do ścisłego przestrzegania praw, ale także podkreślał konieczność stanowienia praw sprawiedliwych opatrzonych karami użytecznymi i współmiernymi do popełnionego przestępstwa. Skrzetuski krytykując dotychczasowy system prawny wzywał do likwidacji surowych kar, a w zamian proponował stworzenie warunków zapewniających ich nieuchronność. Uczony pijar opowiadał się, podobnie jak wielu współczesnych mu humanitarystów, za zapobieganiem przestępczości, które uznał za najlepszy sposób likwidacji czynów karalnych oraz za likwidacją tortur.

Jeżeli idzie o reformę ustroju państwa szlacheckiego to należy wskazać, iż w porównaniu do swoich wielkich poprzedników, w tym szczególnie Konarskiego i Lengnicha, postulaty i oceny Skrzetuskiego nie są już tak stanowcze i nowatorskie jak w przypadku prawa, a miejscami wypadają wręcz słabo. Być może wynikało to częściowo z tego, że

³⁵ W. SKRZETUSKI, *Prawo polityczne...*, II, s. 2-46. Por. S. JANECZEK, *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994, s. 92 i n., por. też C.L. BECKER, *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*, przełożył J. RUSZKOWSKI. Warszawa 1998, s. 30 i n.; J. KŁOCZOWSKI, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2001, s.197 i n.

jego *Prawo polityczne* miało przymiot podręcznika, zatem w zamyśle nie było zbiorem ocen czy projektów zmian. Należy jednak odnotować, że pomimo tego w tym dziele Skrzetuskiego zawarto także kilkanaście interesujących propozycji i komentarzy, jak choćby tych dotyczących *liberum veto*. Pijar miejscami dokonywał także ciekawych historycznych dygresji, które pokazywały pewne słabości rozwiązań funkcjonujących w praktyce parlamentarnej I Rzeczypospolitej.

WINCENTY SKRZETUSKI ABOUT NECESSITY ALSO FOR A
CHANGE OF LEGAL SYSTEM AND POLITICAL SYSTEM OF
THE TIMES STANISŁAW AUGUST REIGN (1764-1795)

Summary

Wincenty Skrzetuski, in his work *The Political Law of the Polish Nation*, when discussing the issue of the functioning of the political system of the gentry Republic, presented a *liberum veto*, a short draft which he considered one of the most disastrous mechanisms of the abuse of citizen-ship freedom for Poland. Polish piarist made interesting historical digressions which showed some of the weak points of the solutions functioning in the parliamentary practice of the First Republic of Poland. Wincenty Skrzetuski, discussing a procedure of parliamentary sessions, amended in the period of Stanisław August, did not always clearly emphasise the solutions aiming at simplification and acceleration of the course of the parliamentary sessions. It needs to be emphasized that describing the problem of parliamentary clearances, he referred to disastrous parliamentary practices and was in line with some drafters of the reforms in the gentry Republic of Poland who demanded radical changes in the clearance procedure or even its total abolishment. The opinions and viewpoints presented by Skrzetuski allow for ascribing him to the group of the continuators of the work by Stanisław Konarski.

Wincenty Skrzetuski's attitudes to law and critical of the legal system of his times, he postulated abolition of severe penalties in favour of creating conditions ascertaining that a punishment is truly carried out. This Piarist

scholar followed the Renaissance views that laws should be written in a concise, clear and comprehensive language, and be free from any contradictions. Skrzetuski in your “Speeches on the main political matters” postulated an urgent and unconditional abolition of torture. Many of his arguments related almost directly to Cesare Beccaria’s “On crimes and punishments” or derived from the thoughts of eminent thinkers like Montesquieu and Rousseau.